

Islandia ma lepsze notowania

24 lutego 2012

Islandia jest krajem, który jako pierwszy w Europie, cztery lata temu, bardzo dotkliwie odczuł globalny kryzys. Wszystko zaczęło się w 2008 roku od upadku trzech największych banków Kaupthing, Landsbanki i Glitnir, które inwestowały i zaciągały pożyczki dosłownie na całym świecie. Nagle przyszedł kryzys bankowy co doprowadziło do ich upadku a rząd przejął pełną kontrolę nad systemem bankowym, pozwalając im upaść. Na długi czas zawieszone zostały wszystkie operacje walutowe, wiedzą o tym najlepiej osoby, które w tym czasie przebywały w Islandii.

To był dopiero początek, upadek banków pociągnął za sobą istną lawinę, w której wielu Islandczyków straciło swój majątek, samochody, domy, firmy. Bardzo duża liczba firm zbankrutowała i mnóstwo ludzi zostało bez pracy. Do tego wszystkiego Islandia została zobowiązana do spłaty długu obywatelom Holandii i Wielkiej Brytanii, którzy stracili wszystkie swoje oszczędności, które ulokowali w islandzkim Icesave. Sprawa z Icesave nadal wzbudza wiele kontrowersji, ale obecnie bank Landsbanki rozpoczął spłacanie tego długu.

Jednak po czterech latach od czasu tak dużego kryzysu Islandia wydaje się wychodzić na prostą. Reformy jak widać przyniosły oczekiwany skutek i to szybciej niż się spodziewano. Agencja Fitch podniosła rating kredytowy Islandii o jeden stopień z BB= do BBB- co oznacza, że Islandia przeszła z kategorii spekulacyjnej do inwestycyjnej.

Analitycy agencji Fitch podkreślają, że Islandii udało się wyjść tak szybko na prostą, tylko dlatego, że nie należy ona do Unii Europejskiej i dzięki temu wyspa uniknęła negatywnego wpływu kryzysu w strefie euro.

„Dodatkowo agencja twierdzi, że podwyższenie oceny jest związane z udanymi reformami strukturalnymi, które pomogły w

uzyskaniu stabilności makroekonomicznej kraju” – napisano na łamach ekonomia24.

Źródło: Informacje.is